



Warszawa, 5.10.2020 r.

Polska Izba Mleka

Związek Polskich Przetwórców Mleka

Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich

Krajowe Stowarzyszenie Mleczarzy

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka

Marszałkowie Sejmu i Senatu

Prezydent RP

Premier RP

Apel 5 organizacji w sprawie noweli ustawy o ochronie zwierząt

Bardzo duży niepokój wśród hodowców bydła i producentów mleka wywołuje nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt, nad którą obecnie pracuje polski Parlament. Za bardzo szkodliwe dla polskiej gospodarki, hodowcy uznali wprowadzenie w naszym kraju zakazu uboju zgodnego z obyczajami religijnymi. Ogromny niepokój wśród nich budzą także zamiary rozszerzenia kompetencji organizacji prozwierzęcych.

Sprzeciwiamy się:

- Wprowadzeniu zakazu uboju bydła na cele religijne
- Rozszerzeniu kompetencji organizacji prozwierzęcych

Zdaniem hodowców wprowadzenie zakazu uboju rytualnego w Polsce będzie skutkowało utratą najbardziej intratnych kontraktów oraz zmniejszeniem i tak już niskiej opłacalności produkcji bydła. W dłuższej perspektywie przyczyni się do zachwiania płynności finansowej, a co za tym idzie trudnościami w spłaceniu zaciągniętych kredytów na budowę i modernizację gospodarstw rolnych. Poza tym zakaz uboju zgodny z obyczajami religijnymi niewątpliwie pociągnie za sobą likwidację kilkunastu tysięcy stanowisk pracy, zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle.

Nie wolno zapominać o tym, że rynek wołowiny w naszym kraju bazuje przede wszystkim na rynkach zewnętrznych. Polska eksportuje większość produkowanej wołowiny, w tym również do krajów wykazujących zapotrzebowanie na wołowinę halal lub kosher. Ograniczenie jej eksportu spowoduje spadek cen mięsa i odbije się na opłacalności produkcji mleka, ponieważ około 90% żywca wołowego trafiającego na rynek pochodzi właśnie ze stad mlecznych. Z punktu widzenia tysięcy gospodarstw hodowlanych utrzymujących bydło mleczne istotne jest utrzymanie wartego kilka miliardów złotych rynku odbiorców mięsa wołowego pozyskiwanego w ramach uboju religijnego. Zaznaczyć należy, że Polska jest liczącym się producentem mięsa wołowego z produkcją sięgającą około 550 tys. ton (w wbc), co plasuje nas na 7 miejscu w tej dziedzinie w Europie. Głównymi odbiorcami polskiego mięsa są kraje Unii Europejskiej, jednakże od kilku lat zwiększa się udział rynków trzecich, takich jak Izrael, Turcja, Bośnia i Hercegowina i Macedonia, w których spożywane jest mięso halal i kosherne, a także Niemcy, Francja i Holandia.

Obecnie, gdy producenci mleka i wołowiny zmagają się z pandemią COVID-19, spadek cen wołowiny mógłby być jeszcze większy od notowanego przed laty. Hodowcy i producenci mleka uważają, że obecnie Polski nie stać na pozbycie się istotnego grona odbiorców, choć pozyskiwanego w dyskusyjny sposób produktu, to jednak pochodzącego od naszych rolników z wykorzystaniem rodzimego warsztatu pracy. Podkreślić trzeba jednocześnie, że z upływem lat, zmieniła się struktura rynku wołowiny i bardzo ciężko znaleźć na nim nowych kontrahentów.

Niebagatelne znaczenie ma fakt, że w ostatnim ćwierćwieczu, to właśnie hodowcy bydła byli grupą zawodową, która aby sprostać wymogom konkurencji na światowych rynkach, poniosła największe nakłady kapitałowe, przekształcając swoje gospodarstwa i utrzymywane hodowle. To, że znajdujemy się w europejskiej czołówce producentów mleka, nie wzięło się znikąd, tylko jest rezultatem ciężkiej, konsekwentnej i wieloletniej pracy. Hodowcy dbają o swoje zwierzęta, zapewniając im jak najlepszy dobrostan, wiedzą co uczynić, żeby było one szczęśliwe.

Dodatkowe obawy wśród hodowców budzi wspomniana na wstępie, możliwość ingerencji w hodowlę osób trzecich, nie związanych z rolnictwem, oraz z zasadami weterynaryjnymi w nim obowiązującymi. Wiąże to się z ogromnym ryzykiem przenoszenia chorób do gospodarstw, które to infekcje przez lata były mozolnie niwelowane ze stad. Zabiegi te wiązały się z bardzo dużymi nakładami finansowymi na leczenie i profilaktykę weterynaryjną.

Skutki dla hodowców bydła i producentów mleka:

- Likwidacja wyspecjalizowanych gospodarstw rolnych i pogorszenie płynności finansowej wielu innych
- Spadek dochodów gospodarstw wyspecjalizowanych w produkcji mleka
- Utrata intratnych kontraktów eksportowych
- Utrata rynków zbytu dla polskiej wołowiny
- Utrata wielu miejsc pracy w zakładach mięsnych
- Pogorszenie warunków epizootycznych hodowli bydła i produkcji mleka

- Utrata zaufania konsumentów do hodowli i chowu bydła oraz do produkcji mleka

Następujące organizacje: Polska Izba Mleka, Związek Polskich Przetwórców Mleka, Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich, Krajowe Stowarzyszenie Mleczarzy i Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka wyraziły swoją wolę podczas spotkania w dniu 5 października 2020 r. w Warszawie w siedzibie PFHBiPM.

Edward Bajko, Polska Izba Mleka

Marcin Hydzik, Związek Polskich Przetwórców Mleka

Waldemar Broś, Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich

Klemens Ciesielski, Krajowe Stowarzyszenie Mleczarzy

Leszek Hądzlik, Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka